

Benedykt XVI

Prorocka misja Fatimy dla zbawienia świata : Msza św. na placu przed sanktuarium maryjnym : (Fatima, 13 maja 2010 r.)

Salvatoris Mater 13/3/4, 327-329

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dlatego korzystając z tej okazji, zachęcam uczonych zajmujących się teologią i mariologią do podążania *via pulchritudinis* i ufam, że również w naszych dniach, dzięki większej współpracy między teologami, liturgistami i artystami, będą mogły być podziwiane i kontemplowane przez wszystkich wyraźne i wymowne przesłania.

Aby dodać zachęty wszystkim, którzy pragną wnosić swój wkład w promocję i wprowadzanie w życie nowego humanizmu chrześcijańskiego, przyjmując propozycję Rady Koordynacyjnej, z przyjemnością przyznając *ex aequo* Nagrodę Papieskich Akademii Kościelnych «Marian Academy of India» – młodemu i aktywnemu stowarzyszeniu mariologiczno-maryjnemu, z siedzibą w Bangalore w Indiach, reprezentowanemu przez jego przewodniczącego ks. Kulan-daisamy'ego Rayara – i prof. Luisowi Albertowi Estevesowi dos Santos Casimirovi za jego ważną rozprawę doktorską pt. *A Anunciação do Senhor na pintura quincentista portuguesa (1500-1550). Análise geométrica, iconográfica e significado iconológico* (Zwiastowanie Pańskie w portugalskim malarstwie szesnastowiecznym [1500-1550]. Analiza geometryczna, ikonograficzna i znaczenie ikonologiczne).

Ponadto pragnę, aby na znak uznania i jako zachęta został nadany Medal Pontyfikatu grupie *Gen Verde*, należącej do Ruchu *Focolari*, silnie przepojonej wartościami ewangelicznymi i otwartej na dialog narodów i kultur, za jej zaangażowanie w dziedzinie artystycznej.

Na koniec, życząc wam coraz większej pasji do angażowania się w waszych dziedzinach działalności, zawieram każdego z was i wasza pracę matczynej opiece Dziewicy Maryi, *Tota Pulchra*, Gwiazdy nadziei, i z serca udzielam Księdzu Kardynałowi i wszystkim obecnym specjalnego błogosławieństwa apostolskiego.

HOMILIAE ET ALLOCUTIONES

Przemówienie na zakończenie rekolekcji dla Papieża i Kurii Rzymskiej
(Watykan, 27 lutego 2010 r.)²

Zasłuchane serce Maryi

Wybrany przez księdza punktem wyjścia, niezmiennym tłem i punktem dojścia – co właśnie odkryliśmy – była prośba Salomona o «serce słuchające». Wydaje mi się, że w tym rzeczywiście zawiera się cała chrześcijańska wizja człowieka. Człowiek sam w sobie nie jest doskonały, potrzebuje więzi z innymi, jest bytem relacyjnym. Jego *cogito* nie może *cogitare* całej rzeczywistości. Potrzebuje słuchać, słuchać drugiego człowieka, zwłaszcza Drugiego – z dużej litery, Boga. Tylko w ten sposób poznaje samego siebie, tylko w ten sposób staje się sobą.

² „L'Osservatore Romano” 31(2010) nr 5, 29.

Z mojego miejsca tutaj zawsze widziałem Matkę Odkupiciela, *Sedes Sapientiae*, żywą Stolicę Mądrości, z Wcieloną Mądrością na kolanach. I jak widzieliśmy, św. Łukasz przedstawia Maryję właśnie jako kobietę o słuchającym sercu, pogrążoną w Słowie Bożym, która słucha Słowa, rozważa je (*synballerin*), składa, zachowuje, przechowuje w swoim sercu. Ojcowie Kościoła mówią, że w momencie poczęcia się wiecznego Słowa w łonie Najświętszej Maryi Panny Duch Święty wszedł do wnętrza Maryi przez ucho. Słuchając, poczęła wieczne Słowo, dała swoje ciało temu Słowu. A nam mówi, co to znaczy mieć słuchające serce.

Maryję otaczają tu ojcowie i matki Kościoła, w świętych obcowaniu. Widzieliśmy i zrozumieliśmy właśnie w tych dniach, że nie można naprawdę słuchać Słowa w izolacji od innych, potrzebujemy do tego «my», jakim jest Kościół, jakim jest świętych obcowanie. A ksiądz, drogi księżę Enricu, nam to pokazał, przedstawiając pięć wzorów kapłaństwa, od Ignacego z Antiochii po naszego drogiego i czcigodnego Papieża Jana Pawła II. Dzięki temu rzeczywiście udało się nam pojąć na nowo, co to znaczy być kapłanem, stawać się kapłanem coraz bardziej.

Przemówienie w Kaplicy Objawień po błogosławieństwie świc
(Fatima, 12 maja 2010 r.)³

U stóp Pani Fatimskiej składam problemy świata i nadzieje ludzkości

Wszyscy razem, z zapalonymi świecami w rękach, jesteście niczym morze światła otaczające tę prostą kaplicę, wzniesioną z miłością ku czci Matki Boga i naszej Matki, której drogę z ziemi do nieba pastuszkowie widzieli jako smugę światła. Jednakże ani Ona, ani my nie posiadamy własnego światła – otrzymujemy je od Jezusa. Jego obecność w nas odnawia tajemnicę i wezwanie płonącego krzewu, tego samego, który niegdyś przyciągnął uwagę Mojżesza na górze Synaj i który nie przestaje fascynować ludzi świadomych istnienia w nas szczególnego światła, które płonie, ale nas nie spala (por. Wj 3, 2-5). My sami jesteśmy tylko nędznym krzakiem, na który spłynęła chwała Boga. Jemu należy się wszelka chwała, my zaś winniśmy pokornie wyznawać naszą nicość i ulegle słać Boże plany, które się wypełnią, gdy «Bóg będzie wszystkim we wszystkich» (por. 1 Kor 15, 28). Niedoścignioną służebnicą tych planów jest Maryja Panna, pełna łaski: «Oto ja, służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego» (Łk 1, 38).

Drodzy pielgrzymi, naśladowujmy Maryję, dbajmy o to, aby w naszym życiu zabrzmiało Jej «niech mi się stanie!». Mojżeszowi Bóg rozkazał: «Zdejmij sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą» (Wj 3, 5). I on tak właśnie zrobił; a potem założył sandały, by pójść wyzwolić swój lud z niewoli egipskiej i poprowadzić go do ziemi obiecanej. Nie chodzi tu po prostu

³ „L'Osservatore Romano” 31(2010) nr 7, 17-18.

o posiadanie kawałka gruntu czy terytorium państwowego, do którego każdy naród ma prawo; w walkach o wyzwolenie Izraela i jego wyjściu z Egiptu najważniejsze okazuje się prawo do swobodnego oddawania czci, do wolności kultu. W dziejach ludu wybranego obietnica ziemi coraz bardziej nabierała takiego znaczenia: ziemia jest dana po to, żeby była miejscem posłuszeństwa, aby istniała przestrzeń otwarta na Boga. [...]

Bracia i siostry, w tym miejscu zdumiewa myśl o tym, jak troje dzieci poddało się wewnętrznej sile, która owładnęła nimi w czasie objawień Anioła i Matki z nieba. Tutaj, gdzie tyle razy byliśmy proszeni o odmawianie różańca, pozwólmy się porwać tajemnicom Chrystusa, tajemnicom Różańca Maryi. Modlitwa różańcowa pozwala nam utkwic wzrok w Jezusie i przyłgnąć do niego sercem, tak jak Jego Matka, niedościgniony wzór kontemplowania Syna. Rozważając tajemnice radosne, światła, bolesne i chwalebne podczas odmawiania «Zdrowaś Maryjo», kontemplujemy całą tajemnicę Jezusa, od wcielenia aż po krzyż i chwałę zmartwychwstania; rozważamy głęboki udział Maryi w tym misterium i nasze dzisiejsze życie w Chrystusie, które także jest utkane z chwil radości i cierpienia, z cieni i światła, lęków i nadziei. Łaska napelnia nasze serca, budząc pragnienie wyraźnej, ewangelicznej zmiany życia, tak byśmy mogli głosić za św. Pawłem: «Dla mnie (...) żyć – to Chrystus» (Flp 1, 21), w zjednoczeniu życia i przeznaczenia w Chrystusie.

Czuję, że otacza mnie przywiązanie i miłość wiernych tutaj zebranych i wiernych z całego świata. Niosę z sobą niepokoje i nadzieje naszych czasów oraz cierpienia zranionej ludzkości i problemy świata. Przybywam, żeby złożyć je u stóp Pani Fatimskiej; Dziewicza Matko Boga i nasza umiłowana Matko, wstawiaj się za nami u Twojego Syna, żeby wszystkie rodziny narodów, zarówno te, które noszą miano chrześcijańskich, jak i te, które nie znają jeszcze swego Zbawiciela, żyły w pokoju i zgodzie, dopóki nie zjednoczą się ostatecznie w jeden lud Boży, ku chwale Najświętszej i Niepodzielnej Trójcy. Amen.

Msza św. na placu przed sanktuarium maryjnym
(Fatima, 13 maja 2010 r.)⁴

Prorocka misja Fatimy dla zbawienia świata

«Plemię ich będzie znane wśród narodów (...) oni są błogosławionym szczepem Pana» (Iz 61, 9). Tak zaczyna się pierwsze czytanie tej Eucharystii, a jego słowa w zadziwiający sposób urzeczywistniają się w tym pobożnym zgromadzeniu wiernych u stóp Matki Boskiej Fatimskiej. Wielce umiłowani bracia i siostry, ja też przybyłem jako pielgrzym do Fatimy, do tego «domu», który Maryja wybrała, aby do nas przemówić we współczesnych czasach. Przybyłem do Fatimy, by radować się obecnością Maryi i Jej macierzyńską opieką. Przybyłem do Fatimy, bo do niej zdąża dzisiaj Kościół pielgrzymujący, który z woli Jej Syna jest narzędziem ewangelizacji i sakramentem zbawienia. Przybyłem

⁴ „L'Osservatore Romano” 31(2010) nr 7, 20-21.